

ROSYJSKIE ŚMIGŁOWCE W ZATOCE FIŃSKIEJ

Ministerstwo obrony Rosji pochwaliło się budową bazy wojskowej dla śmigłowców na wyspie Gogland. Leży ona niemal dokładnie na środku Zatoki Fińskiej między Estonią a Finlandią.

Rosjanie twierdzą, że nowe obiekty na Gogland mają znaczenie obronne i zabezpieczają instalacje floty rosyjskiej w Kronsztadzie i Sankt Petersburgu. W rzeczywistości nowa baza może być wykorzystana w ewentualnej wojnie przeciwko Finlandii, albo jednak w większym stopniu – przeciwko Estonii.

Rosjanie zbudowali bazę wojskową na Gogland, wysepce w Zatoce Fińskiej. W jej skład wchodzi pięć lądowisk dla helikopterów, które mogą przyjmować wszystkie typy transportowych i bojowych śmigłowców, jakie znajdują się na wyposażeniu Zachodniego Okręgu Wojskowego. Specjalne oświetlenie, centrum dowodzenia i kontroli, stacja paliwowa, zbiorniki paliwa – wszystko to pozwala korzystać rosyjskiej armii z Gogland przez okrągły rok. Wyspa leży 55 km od północnego wybrzeża Estonii i 40 km na południe od wybrzeży Finlandii. Gogland (fin. Suursaari) po powstaniu niepodległej Finlandii należała do tego właśnie państwa, ale po ostatniej wojnie światowej przejęli ją Sowieci.

Minister obrony Estonii Jüri Luik twierdzi, że nie ma powodu do niepokoju. Przedstawiciel partii Isamaa zapewnia, że nowy rosyjski wojskowy obiekt na Gogland nie zmienia ogólnej sytuacji bezpieczeństwa w regionie. Zdaniem Luika prawdziwym zagrożeniem są setki bazujących na lądzie, po rosyjskiej stronie granicy helikopterów. Szczególnie chodzi o bazę Ostrow, która jest uznawana za główną bazę wyjściową dla śmigłowców rosyjskich w razie ataku na Estonię i Łotwę. Jednak Marko Mihkelson z opozycyjnej Partii Reform podkreśla, że budując heliport na Gogland, Rosja robi kolejny krok w militaryzacji Zatoki Fińskiej. „Dla przykładu, w ostatnich latach Rosja znacząco wzmocniła Flotę Bałtycką, realizuje regularnie loty bombowców strategicznych nad Zatoką Fińską i Morzem Bałtyckim, wzmocniła pancerny komponent 76. Dywizji Szturmowo-Desantowej z Pskowa jak też innych podobnych jednostek, przekształciła wyspy Bolszaj Tiuters i Małyj Tiuters w poligony dla ćwiczenia inwazji desantem” – wyliczał wiceszef komisji spraw zagranicznych parlamentu Estonii. Mihkelson zwraca uwagę, że przy średniej prędkości śmigłowców szturmowych, Rosjanie mogą dotrzeć z Gogland do Tallina w 20 minut. Zdaniem części ekspertów zwiększa to zagrożenie dla bazy Tapa (miejsce stacjonowania grupy batalionowej NATO) i lotniska Ämari (miejsce stacjonowania samolotów uczestniczących w misji natowskiej Baltic Air Policing).

Obiekt na Gogland ma bardziej znaczenie polityczne, propagandowe, niż wpływa na układ sił. Rosjanie pokazują, że Bałtyk, szczególnie ta jego część, to niemalże wewnętrzne morze rosyjskie. Pod koniec lipca tego roku wyspę odwiedził sam Putin. W lipcu 2018 roku, niedługo przed szczytem Trump-Putin w Helsinkach, grupa rosyjskich komandosów dokonała desantu powietrznego na Gogland. Scenariusz ćwiczeń przewidywał działania sabotażowe, zniszczenie łączności i obrony powietrznej wroga, a następnie przygotowania lądowiska dla śmigłowca, który miał ich zabrać z wyspy. Rosyjskie ministerstwo obrony pochwaliło się, że po raz pierwszy rosyjscy spadochroniarze dokonali desantu z wysokości 2500 m, na nieprzygotowany teren.